

Pozbawienie niezależności

Joanna Kosińska

Pies źle znoszący samotność to za-
zwyczaj duży problem dla właścicieli:
zniszczone drzwi wejściowe, zdewastowa-
ne mieszkanie i sąsiedzi uskarżający
się na ciągłe wycie lub ujadanie psa.
Przyczyną problemu może być zbyt
silna pozycja społeczna psa w rodzinie
(dominacja), syndrom nadaktywności-
nadpobudliwości („Kynologia” nr 2/2004)
lub, i tak jest najczęściej, lęk separacyjny
- zbyt przywiązanie psa do właściciela.
W naturze tylko przez pierwsze tygodnie
życia szczenięta pozostają w bliskim kon-
tacie ze swoją matką. Potem, stopniowo
suka pozostawia je na coraz dłużej, stają
się coraz bardziej samodzielne, aż w
końcu osiągają całkowitą niezależność
tracąc związek z matką.

Gdy szczenię trafia do rąk nowych
właścicieli, nie jest jeszcze całkowicie
samodzielne. Podczas pierwszej nocy
zwykle „płacze”, nie chce spać samo na
swoim posłaniu i najczęściej właściciel
lituje się, i szczenię spędza tę noc razem
z nim w łóżku. Podczas kolejnych nocy
jest podobnie, w ciągu dnia właściciel
poświęca całą swoją uwagę szczenięciu,
bez przerwy się nim zajmując, pieszcza-
jąc je, przemawiając do niego bez przerwy,
itd. Szczenię staje się coraz starsze.
Jednak nadal śpi razem z właścicielem,
śledzi każdy jego ruch, nie spuszcza go
z oka, chodzi za nim wszędzie, nie chcąc
ani przez chwilę być bez niego (próbuje
wejść za nim nawet do WC).

Podobnie, do nadmiernego związku
uczuciowego z właścicielem (lub
właścicielami) może dojść wtórnie w
przypadku, gdy przez dłuższy czas pies
jest w centrum zainteresowania, pod
troskliwą opieką, np. w trakcie choroby
lub gdy pies jest adoptowany ze schronis-
ka i właściciele chcą zrekompensować mu
przykre doświadczenia z przeszłości.
Gdy zdarza się konieczność pozostawie-
nia psa w domu, pojawia się problem
- lęk separacyjny. Pies sam w domu wpada
w panikę - wyje, szczeka, rozpaczliwie
wzywając właściciela. Często niszczy
przedmioty w mieszkaniu, szukając
śladów zapachowych swojego pana.
Gryzie fotele, na których lubi siadać
właściciel, jego przedmioty osobiste,

bieliznę, ubrania, książki, itp. Czasami
pies oddaje nerwowo mocz lub kał,
wymiotuje, wylizuje i wygryza sobie rany
na ciele. Widząc wracającego właściciela
pies wpada w istny szal dziecięcej radości.
W takiej sytuacji większość ludzi zaczyna
pieścić psa, próbując wynagrodzić mu
w ten sposób rozłąkę. Mówią „biedny
piesek, niedobry pan zostawił cię na tak
długo!”.

Często bywa też, że właściciel widząc
zdewastowane mieszkanie karcii psa,
uważając jego zachowanie za przejaw
złośliwości i zemsty za pozostawienie go
w domu. Jest to oczywiście błędne rozu-
mowanie. Pies odczuwa paniczny lęk. Jest
prerażony, że został sam, że właściciel go
zostawił. Próbuje odnaleźć jego zapach
pozostawiony na różnych przedmiotach.
Gryząc rozładowuje także wewnętrzne
napiecia wywołane lękiem.

Gdy po powrocie do domu właściciel
krzyczy na psa, ten odruchowo oka-
zuje uległość i przyjmuje postawę
podporządkowaną, którą wielu właścicieli
uznaje za wyrażenie skruchy. „On wie, że
zrobił źle, widać to po jego minie” - to
najczęściej wyrażana przez właścicieli
opinia. Pies jednak nie rozumie o co
chodzi. Okazuje podporządkowanie, by
uspokoić zdenerwowanego właściciela.
Gdy to jednak nie pomaga uniknąć
kary, po pewnym czasie pies zaczyna
bać się powrotów właścicieli do domu.
Jego lęk nasila się jeszcze bardziej, co z
kolei pogłębia niewłaściwe zachowania
psa. W końcu dochodzi do sytuacji, że
słyszac wracającego właściciela pies
chowa się np. pod szafą i gryzie ze stra-
chu właściciela, gdy tamten próbuje go
stamtąd wyciągnąć.

Innym następstwem braku niezależności
psa (jego nadmiernym przywiązaniem
do właściciela) jest tzw. „zazdrość”.

Osoba, do której pies jest nadmiernie
przywiązany, staje się jego wyłączną
własnością. Pies nie pozwala się do niej
nikomu zbliżyć, staje się agresywny w
stosunku do wszystkich, którzy tego
próbują. Wielu właścicieli jest dumnych,
że mają takiego psa, który nie da ich
nawet dotknąć. Jednak szczególnie, gdy

pies ma skłonności do dominacji, staje się
on wręcz niebezpieczny i sytuacja zaczyna
być groźna.

Opis przypadku:

*rasa: mieszaniec średniej wielkości, płęć:
samiec, wiek: ok. 3 lat*

Od około ósmego tygodnia życia mieszkał
razem ze swoją właścicielką, jej mężem
i dzieckiem. Do tej pory właścicielka
nie pracowała, cały dzień przebywała w
domu, wychowując dziecko i zajmując
się psem. Od miesiąca zaczęła chodzić do
pracy, a dziecko do przedszkola i wtedy
pojawił się problem - podczas samotnego
przebywania w domu (około 6 godzin
dziennie) pies demolował mieszkanie
- gryzł różne przedmioty należące do
właścicieli, książki, ubranie, itd. Zdarzało
się czasem, że załatwiał swoje potrzeby
fizjologiczne w mieszkaniu lub wył całymi
godzinami (skargi sąsiadów).

Jest to typowy przykład psa pozbawione-
go niezależności, odczuwającego lęk sep-
aracyjny. Terapia polegała przede wszyst-
kim na uniezależnieniu psa od właścicieli.
Pies musiał spać osobno, a w ciągu dnia
przebywać w osobnym pomieszczeniu,
właściciele mieli ograniczyć ilość pieszc-
zot i poświęcanej psu uwagi, wszystkie
wyjścia i powroty właścicieli do domu
musiały być całkowicie neutralne (brak
przygotowań do wyjścia, pożegnań z
psem, powitań oraz jakiegokolwiek
karcenia za wyrządzone szkody). Po-
mocny okazał się odpowiednio dobrany
środek ziołowy. Poprawa zachowania
nastąpiła po około czterech tygodniach
dokładnego stosowania zaleceń.
Trzeba podkreślić, że w każdym przy-
padku podstawą udanej terapii jest
cierpliwość i skrupulatne przestrzeganie
wszystkich instrukcji.